

Sygn. akt VII Pa 230/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Bałtrukowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Monika Popielińska SSO Maria Ołtarzewska

Protokolant: st.sekr.sądowy Sylwia Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. na rozprawie w G.

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko T. M.

o ustalenie stosunku pracy, wynagrodzenie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku VI Wydziału Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 maja 2013 r. sygnatura akt VI P 70/11

1. oddała apelację,

2. ustala i przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego M. M. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sygn. akt VII Pa 230/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 stycznia 2011 r. powódka E. B. wystąpiła przeciwko T. M., domagając się:

1/ ustalenia, że między stronami istniał stosunek pracy od dnia 24 lipca 2009 r. do 21 maja 2010 r. nieprzerwanie,

2/ zaliczenia okresu stażu pracy do emerytury od dnia 24 lipca 2009 r. do 21 maja 2010 r.,

3/ wycofania i unieważnienia podpisów powódki pod umową zlecenia z dnia 24 lipca 2009 r. i 1 listopada 2009 r., które zostały powódce podłożone podstępnie przez pracodawcę, na których kazano się podpisać powódce wbrew jej woli,

4/ sprostowania w umowach zarobków powódki do kwoty 2.000 zł miesięcznie i wydania prawidłowej umowy z zarobkiem 2 000 zł miesięcznie,

5/ wypłacenia przez pracodawcę kwoty 2000 zł włącznie z ustawowymi odsetkami od chwili wysłanego do pracodawcy wezwania z dnia 31 maja 2010 r.,

6/ zapłacenia za pracę w niedziele i święta, w niedzielę 100% płatne od dnia 24 lipca 2009 r. do 21 maja 2010 r. włącznie z ustawowymi odsetkami ,

7/ skorygowania składek do ZUS i na fundusz pracy oraz PIT do Urzędu Skarbowego od pensji , która powódka wynosiła 2.000 zł

W piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2011 r. powódka sprecyzowała żądania pozwu w ten sposób , że wniosła o:

1. ustalenie, że pomiędzy stronami w okresie od 24 lipca 2009 r. do 21 maja 2010 r. istniał stosunek pracy, faktycznie ustalona i otrzymywana wysokość wynagrodzenia powódki wynosiła 2.000 zł miesięcznie, zakres obowiązków powódki wykonywanych pod kierownictwem pozwanej jako pracodawcy oraz miejsce pracy były takie jak wskazane w uzasadnieniu pisma, po stronie powódki zaszły dwie wady oświadczenia woli polegające na błędzie: w dniu 24 lipca 2009 r. i 1 listopada 2009 r. , zaś faktycznie dokonaną czynnością prawną było zawarcie umów o pracę

Wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 5.413 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka cofnęła żądania zawarte w punkcie 2, 3, 4, 6, 7 petitum pozwu.

Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała m.in. że pozwana zapewniła powódkę, że umowy podpisane w dniach 24 lipca 2009 r. oraz dnia 21 maja 2010 r. były umowami o pracę. Pisemne egzemplarze umów nie zostały powódce dostarczone, mimo wezwań /ustnych/ w tej sprawie. Powódka powołała się na błąd co do treści czynności prawnej przed zawarciem pierwszej z umów strony podpisały umowy o pracę na czas określony, istniała zatem ciągłość stosunku pracy, sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że osoba w wieku przedemerytalnym, czyli powódka wyraziła zgodę na podpisanie umów zlecenia zamiast umów o pracę. Na kwotę 5.000 zł składają się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, wynagrodzenie za pracę w niedziele święta, 413 zł to skapitalizowane odsetki od dnia 1 czerwca 2010 r. /31 maja 2010 r. –wezwanie do zapłaty / do 18 stycznia 2011 r.

W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2011 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie dodatkowo kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 24 lipca 2009 r. W zakresie wad oświadczeń woli powódka sprecyzowała, że jej błąd przy podpisywaniu umowy zlecenia z dnia 27 lipca 2009 r. polegał na usprawiedliwionym przekonaniu , że zawarła umowę o pracę oraz że była to umowa zawarta na czas nieokreślony.

Pozwana T. M. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanej.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy i odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę (punkt I), umorzył postępowanie w zakresie zaliczenia stażu pracy do emerytury, unieważnienia podpisów pod umowami, sprostowania zarobków w umowach, zapłaty za niedziele

i święta, skorygowanie składek ZUS i PIT (punkt II), w zakresie żądania wynagrodzenia uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do rozpoznania I Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku (punkt III), oddalił wniosek pełnomocnika powódki z urzędu o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy (punkt IV), oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt V).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Pozwana T. M. od 2000 roku prowadzi działalność gospodarczą (...)w S.. W ramach działalności gospodarczej pozwana zatrudniała pracowników na podstawie umów o pracę i umów zleceń, w tym powódkę w latach 2007-2008, J. M., która prażyła i sprzedawała orzeszki, F. Z., który prażył orzeszki .

W okresie od 15 marca 2007 r. do 22 grudnia 2007 r. powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę u pozwanej na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy, a umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę.

W okresie od 24 lipca 2008 r. do 7 października 2008 r. powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę u pozwanej na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy, a umowa rozwiązała się z upływem okresu na jaki została zawarta.

Dnia 24 lipca 2009 r. została podpisana pomiędzy stronami umowa zlecenia, polegająca na pomocy przy sprzedaży orzeszków i wyrobów w kiosku za wynagrodzeniem w wysokości 1000 zł. Umowa zawarta została na okres od 24 lipca 2009 r., daty końcowej nie wpisano w umowie.

Od umowy odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne zgodnie z umową stron. Przy zawarciu umowy zlecenia pozwana poinformowała powódkę, że od umowy zlecenia będą odprowadzane składki ZUS.

Pozwana zawarła z powódką umowę zlecenia z uwagi na to, że J. M., która pracowała w kiosku, prażyła i sprzedawała orzeszki, nagle zachorowała, a powódka poszukiwała pracy. Przy zawarciu umowy pozwana i jej mąż zaznaczyli, że w grę wchodzi jedynie umowa zlecenia, a nie tak jak poprzednio umowa o pracę.

Powódka nie prażyła orzeszków, a jedynie je sprzedawała, pod nieobecność J. M. orzeszki prażył mąż pozwanej.

Powódka sama decydowała o godzinach otwarcia kiosku. W okresie letnim pracowała w kiosku do godzin wieczornych, kiedy na moło odbywały się imprezy plenerowe. Utargi powódka zabierała wieczorem do domu, a pozwani odbierali od powódki utargi co około 2 tygodnie sami albo poprzez przyjaciółkę E. L.. Pozwana nie wiedziała dokładnie, ile godzin w kiosku pracuje powódka.

Pozwana nie przychodziła codziennie do kiosku, w okresie letnim pozwana i jej mąż przebywali często w M.. Powódka kontaktowała się z pozwaną i jej mężem telefonicznie, kiedy trzeba było dostarczyć jakiś towar albo uprzyżyć orzeszki. Towar przywoziła również E. L..

Pozwana i jej mąż pozwalali powódce wybierać drobne kwoty z utargu na bieżące potrzeby, a później rozliczali to z powódką. Powódka oprócz kwot z umowy otrzymywała również „premie” .

Powódka w okresie trwania umowy wykonywała prace polegającą na sprzedaży, powódka sprzedawała orzeszki i gadzety pirackie w kiosku pozwanej na moło w S. .

We wrześniu 2009 r. kiosk otwarty był 12 dni, w październiku 2009 r. 28 dni.

Od listopada 2009 r. - w okresie „poza sezonem” powódka dalej wykonywała usługi sprzedaży orzeszków na moło w S., ale za niższym wynagrodzeniem i tylko w część dni w miesiącu. Pozwana nie dostarczyła powódce nowej umowy zlecenia, powódka wykonywał swoje czynności jak dotychczas.

Dopiero w dniu 21 maja 2010 r. mąż pozwanej dostarczył powódce umowę zlecenie datowaną na 1 listopada 2009 r. na czynności pomocy przy sprzedaży orzeszków i wyrobów w kiosku na okres od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 21 maja 2010 r. za wynagrodzeniem 270 zł.

Umowa zlecenia /o świadczenie usług/ rozwiązana została przez pozwaną z dniem 21 maja 2010 r., choć wstępnie pozwana zamierzała rozwiązać umowę z dniem 20 maja 2010 r.

Od wynagrodzenia z umowy zlecenia pozwana odprowadzała składki na ubezpieczenia społeczne emerytalne i rentowe.

Pozwana otrzymała informację od komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczecinku z dnia 28 kwietnia 2010 r. o zajęciu wierzytelności przysługującej powódce od pozwanej z tytułu zawartej umowy zlecenia.

Po zaprzestaniu świadczenia pracy przez powódkę w kiosku pracowała J. M., która powróciła ze zwolnienia lekarskiego w kwietniu 2010 r. J. M. prażyła i sprzedawała orzeszki, dlatego pozwana była zainteresowana jej powrotem do pracy, powódka natomiast jedynie sprzedawała. Po powrocie do pracy J. M. zawarła z pozwaną umowę zlecenia.

W listopadzie 2009 r. kiosk czynny był 19 dni, w grudniu 2009 r. - 12 dni, w styczniu 2010 r. kiosk otwarty był 8 dni, w lutym 2010 r. - 12 dni, w marcu 2010 r. - 24 dni, w kwietniu 2010 r. - 27 dni, w maju 2010 r. - 28 dni

Powódka w dniu 26 maja 2010 r. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako osoba bezrobotna i pobierała od 27 maja 2010 r. do 20 sierpnia 2010 r. zasiłek dla bezrobotnych.

Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o złożone dokumenty w postaci umowy zlecenia z dnia 24 lipca 2009 r. i z 1 listopada 2009 r., dokumenty zgromadzone w aktach sprawy w postaci list wypłat, faktur VAT wystawionych przez spółkę (...), dokumenty z akt osobowych powódki za lata 2007 i 2008 oraz w oparciu o zeznania świadków i stron w zakresie, w jakim były ze sobą zgodne lub uzupełniały się ze sobą i tworzyły logiczną całość.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka M. K., E. L., J. M., częściowo Z. M., a także uznał, iż zeznania świadków: F. Z., P. M., i H. K. nie zawierają w zasadzie treści istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy okazało się przesłuchanie stron, którym sąd ten dał wiarę w części, w jakiej zeznania te były ze sobą zgodne lub uzupełniały się.

Powódka potwierdziła, że we wcześniejszych latach była zatrudniona u pozwanej w oparciu o umowę o pracę, a w roku 2009 pozwana nie chciała zawrzeć z nią umowy o pracę, a umowę zlecenia, powódka wiedziała, że podpisała umowę zlecenia i rozpoczęła prace na podstawie tej umowy zawartej 24 lipca 2009 r., która była zawarta jedynie na „sezon”. W kiosku nie było wywieszonych godzin otwarcia. Powódka wskazała także, że pozwani poprosili ją o pracę w kiosku w okresie choroby i nieobecności J. M.. Powódce zależało na tym, żeby mieć odprowadzane składki emerytalne, choćby z umowy zlecenia. Powódka nie otrzymała kolejnej umowy zlecenia w okresie wykonywania pracy dla pozwanej. W okresie jesienno-zimowym powódka nie pracowała we wszystkie dni, a jedynie w te które wskazała spółka (...). Powódka zabierała utargi do domu, a pozwana i jej mąż odbierali od niej utargi, pozwana i jej mąż wskazywali powódce w jakie dni ma świadczyć pracę, powódka wskazała, że byłaby usatysfakcjonowana gdyby składki emerytalne liczyły się jej do emerytury z umowy zlecenia.

Pozwana wskazała, że wcześniej powódka była zatrudniona w ramach umowy o pracę, natomiast w roku 2009 w kiosku miała pracować tylko Pani M., ale zaczęła ona chorować i dlatego została podpisana umowa zlecenia z powódką, od której były odprowadzane składki ZUS. Pozwana zakwestionowała godziny otwarcia wskazane przez powódkę. Pozwana przyznała, że umowę z dnia 1 listopada 2009 r. jej mąż przywiózł powódce do domu pod koniec zatrudnienia, pozwana podała również, że to powódka decydowała, czy otworzyć kiosk, kiedy warunki pogodowe były niesprzyjające i tylko dzwoniła do pozwanej w tej sprawie. Umowa z powódką została rozwiązana gdy powróciła J. M..

Zdaniem Sądu Rejonowego, pomimo rozbieżności w zeznaniach stron, większość głównych elementów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy było ze sobą zgodnych lub uzupełniających się wzajemnie – strony w roku 2009 nie umawiały się na zawarcie umowy o pracę, a na zawarcie umowy – zlecenia/o świadczenie usług/, od której pozwana miała odprowadzać składki ZUS. Umowę taką strony zawarły w dniu 24 lipca 2009 r. i na podstawie tej umowy powódka podjęła pracę. Powódka natomiast w okresie wykonywania pracy na rzecz pozwanej nie otrzymała w ogóle umowy z dnia 1 listopada 2009 r., którą mąż pozwanej przywiózł powódce do domu po zakończeniu wykonywania pracy. Powódka posiadał klucz do kiosku, a kiosk nie miał ustalonych godzin otwarcia. Pozwana nie przychodziła codziennie do kiosku, w sezonie letnim przebywała głównie w M., powódka kontaktowała się z nią w razie potrzeby telefonicznie.

Sąd I instancji stwierdził, iż sporna jest wysokość wynagrodzenia powódki, lecz w tej części, ostatecznie uznał się niewłaściwy i kwestia ta nie została przesądzona, dlatego też pominął w tym zakresie zeznania stron, uznając jedynie co do zasady, że praca miała być świadczona za wynagrodzeniem.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo w zakresie żądania ustalenia istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, iż w razie rozbieżności między stronami na temat podstawy prawnej zatrudnienia, osobie zatrudnionej przysługuje roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Art. 22§1 kodeksu pracy stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, zgodnie z §11 zatrudnienie w warunkach określonych w §1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, natomiast w myśl §12 nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w §1.

Umowę o pracę zawiera się na piśmie (art. 29§ 2), jednak w przypadku niezachowania formy pisemnej do umowy o pracę nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego. Umowa o pracę zawarta ustnie jest skuteczna. W takiej sytuacji charakter prawny umowy należy ustalić na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z ogólną regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 65 k.c. Według treści tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Z kolei przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Co do zasady zleceniobiorca wykonuje powierzone mu zadanie osobiście, gdyż art. 738 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy wynika to z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. Zleceniobiorca ma obowiązek informowania zleceniodawcy o przebiegu sprawy (art. 740 k.c.), a zleceniodawca może udzielać zleceniobiorcy wiążących wskazówek (art. 737 k.c.), a co za tym idzie kontrolować prawidłowość wywiązywania się ze zlecenia, wskazywać dni, godziny i sposób wykonania powierzonych czynności. Wydawanie takich poleceń może stwarzać pozory podporządkowania zleceniobiorcy w stosunku do zleceniodawcy.

Zasadą jest odpłatność zlecenia, chyba że z umowy albo okoliczności wynika, że zleceniobiorca zobowiązał się wykonać zlecenie bez wynagrodzenia (art. 735 § 1 k.c.).

W wielu przypadkach postanowienia umowy o pracę i umowy zlecenia mogą być zbieżne ze sobą, a sposób wykonania tych umów podobny. Dopiero całościowa analiza nie tylko samych postanowień umowy i sposobu jej wykonania, ale

także wykładnia oświadczeń woli stron, a przede wszystkim ich zgodny zamiar zawarcia konkretnego rodzaju umowy dają pełną podstawę do zakwalifikowania danej umowy jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej.

Zgodny zamiar zawarcia konkretnego rodzaju umowy będzie miał decydujące znaczenie w przedmiotowej sprawie. Jako, że sama praca sprzedawcy może być wykonywana w pracowniczych, jak i niepracowniczych formach zatrudnienia, to wola stron w ramach przyznanej przez prawo autonomii (art. 3531 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) decyduje o wyborze podstawy zatrudnienia. Zasada swobody umów (art. 3531 k.c. w zw. art. 300 k.p.) polega na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył (umowa o pracę, umowa o dzieło, zlecenie itp.). Jednak podstaw zatrudnienia nie można traktować koniunkturalnie. Nie można zatem traktować umowy zlecenia pracownika z pracodawcą raz jako cywilnej, innym razem, kiedy jest to korzystne ze względu na świadczenia pracownicze, jako umowy o pracę (Baran K.W. (red.) i in. Kodeks pracy. Komentarz, LEX, 2012). Oznacza to, że wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują strony, mające zdolność do czynności prawnych, a tym samym faktyczną możliwość kształtowania swojej sytuacji prawnej. Na nich spoczywa ciężar odpowiedzialności za racjonalne kształtowanie stosunku prawnego .

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, iż powódka, na której spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała, iż w istocie łączył ją z pozwaną stosunek pracy, a w konsekwencji jej roszczenia w ramach stosunku pracy są zasadne.

Powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę zlecenia dnia 24 lipca 2009 r., na piśmie, gdyż pozwana nie zgadzała się na umowę o pracę, na podstawie umowy zlecenia /o świadczenie usług/, podjęła pracę u pozwanej, praca miała być „sezonowa”, kiosk w którym pracowała nie miał określonych godzin otwarcia, sama otwierała i zamykała kiosk, w niektórych miesiącach pracowała większość dni, w części miesięcy tylko w niektóre dni, otwarcie kiosku uzależnione było od warunków atmosferycznych, ustalane to było z pozwaną telefonicznie. Pozwana raczej w kiosku nie bywała i nie kontrolowała powódki i nie nadzorowała jej pracy. Sporną kwestią było wynagrodzenie, co do którego brak zgodnych zeznań stron, co jednak ostatecznie, jak stwierdził Sąd Rejonowy, nie podlega ocenie w niniejszej sprawie poza ustaleniem, że praca była odpłatna.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka wskazała ostatecznie, że podjęła pracę na podstawie umowy zlecenia z dnia 24 lipca 2009 r. i byłaby usatysfakcjonowana, gdyby na umowie zlecenia figurowały takie kwoty, aby wliczały się jej do emerytury.

Pozwana natomiast argumentuje, iż praca powódki miała być okresowa , na czas choroby J. M., która była bardziej cennym pracownikiem, gdyż i prażyła i sprzedawała orzeszki, natomiast powódka tylko orzeszki sprzedawała. Z powódką była zawarta umowa zlecenia, od której były odprowadzane składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Pozwana nie chciała podpisywać z powódką umowy o pracę, gdyż z uwagi na konflikty chciała mieć możliwość zakończenia współpracy w każdym czasie . Powódka miała klucz do kiosku, sama go otwierała i zamykała, a godziny otwarcia kiosku nie były określone.

Z powyższego, zdaniem Sądu Rejonowego, wynika w pierwszej kolejności, iż umowa o pracę nie była objęta zgodnym zamiarem stron w roku 2009 r., a powódce chodziło o to, aby od umowy zlecenia /o świadczenie usług/ były odprowadzane składki emerytalne i rentowe, a nie o to, aby świadczyć pracę w ramach stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r. , sygn. akt II PK 354/09 LEX nr 598002).

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie brak również cech podporządkowania pracownika i kierownictwa pracodawcy właściwych dla oceny samego stosunku prawnego jako stosunku pracy ocenianego na podstawie sposobu wykonania umowy przez powódkę, wykonywanie pracy przez powódkę charakteryzowała duża swoboda, która nie jest cechą właściwą dla stosunku pracy pracownika zatrudnionego na stanowisku sprzedawcy. Powódka nie miała co do zasady określonych godzin pracy, a nawet dni pracy, w różnych miesiącach ilość dni pracy różniła się od siebie i były to różnice znaczne. Powódka również dysponowała utargami punktu sprzedaży, w którym pracowała, z których wypłacała sobie zaliczki na poczet wynagrodzeń , utargi zanosila do domu i były one od niej odbierane przez pozwaną z domu. Również tymczasowość i „sezonowość” zatrudnienia powódki co do zasady nie jest cechą właściwą stosunkowi

pracy, chyba że co innego wynika z wyraźnej woli stron stosunku zawartego jako stosunek pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 06 2011 r. , sygn. akt II PK 9/11 , LEX nr 1044012).

W przypadku niezachowania formy pisemnej umowy o pracę Sąd musi odwołać się do oświadczeń woli stron i ich zgodnego zamiaru zawarcia konkretnej umowy: o pracę, bądź też umowy cywilnoprawnej. Jak stwierdził Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej przedłożona została umowa cywilnoprawna zawarta w dniu 24 lipca 2009 r. na piśmie, po 31 października 2009 r. powódka wykonywała umowę dalej w ten sam sposób, jak na podstawie umowy z dnia 24 lipca 2009 r., choć nie otrzymała nowej umowy na piśmie, zaś materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia iż wola i zamiar stron zawarcia umowy o pracę w istocie istniały.

Racje pozwanej, zdaniem Sądu I instancji, potwierdza złożony dokument pisemnej umowy zlecenia. Umowa zlecenia obejmowała zleceniobiorcę ubezpieczeniem społecznym, opłacanym przez pozwaną. Pozwana zeznała, że nie było mowy o zawarciu z powódką umowy o pracę w roku 2009, co powódka potwierdziła i zdecydowała się na wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia /o świadczenie usług/. Pozwana zeznała również, że z powódką zawarła umowę zlecenia z uwagi na chorobę J. M., chciała jednocześnie mieć możliwość rozwiązania tej umowy w każdym czasie z uwagi na cechy charakteru powódki i jej konfliktowość, która to argumentację Sąd Rejonowy uznał za zasadną, logiczną i przekonującą; powódka w trakcie procesu sądowego wyrażała swoje negatywne opinie o świadkach, którzy byli jej współpracownikami w kiosku w przeszłości.

W oparciu o powyższe rozważania, dokonując oceny charakteru współpracy między powódką a pozwaną, Sąd Rejonowy ustalił, iż miała ona charakter umowy o świadczenie usług, a więc była jedną z umów cywilnoprawnych, do której zastosowanie mają przepisy zawarte w Kodeksie cywilnym, a nie przepisy Kodeksu pracy.

Jako, że powódki nie łączył z pozwaną stosunek pracy Sąd Rejonowy oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy na mocy art. 22 § 1 kodeksu pracy a contrario w związku z przepisami art. 82 i nast. kodeksu cywilnego dotyczącymi wad oświadczeń woli uznając, iż wady takie po stronie powódki nie wystąpiły przy składaniu oświadczenia woli o zawarciu umowy w zakresie charakteru prawnego umowy, która została zawarta. Z uwagi na fakt, że stron nie łączył stosunek pracy oddaleniu podlega również żądanie o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy na mocy art. 471 k.p. w zw. z art. 45 § 1 k.p. a contrario.

W pkt II wyroku Sąd Rejonowy, mając na uwadze treść art. 203 k.p.c., a także 469 k.p.c., umorzył postępowanie z uwagi na skuteczne częściowe cofnięcie pozwu, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął pozew ze skutkiem prawnym .

W punkcie III wyroku Sąd Rejonowy, powołując się na ugruntowane już orzecznictwo Sądu Najwyższego, przekazał sprawę w zakresie żądań wynagrodzenia do rozpoznania w postępowaniu zwykłym cywilnym Sądowi Rejonowemu Gdańsk- Północ, który jest miejscowo właściwy, wobec oddalenia żądania o ustalenie istnienia stosunku pracy na mocy art. 201 § 1 k.p.c., albowiem oddalenie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy nie oznacza automatycznie bezzasadności roszczeń powoda o wynagrodzenie .

W punkcie IV wyroku Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powódki z urzędu o przyznanie kosztów reprezentacji, z uwagi na nieobecności pełnomocnika i brak ich usprawiedliwienia, uznając iż nieobecności pełnomocnika przyczyniły się do przedłużenia postępowania w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 12 2012 r. , sygn. akt II CSK 397/12 „, Rażąco sprzeczne z zasadami zwykłej staranności, a przede wszystkim z zasadami profesjonalizmu czynności adwokata ustanowionego z urzędu nie upoważniają go do skutecznego domagania się przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej...”).

W punkcie V wyroku Sąd Rejonowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy i odszkodowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu od powoda na rzecz pozwanego na mocy art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zgodnie ze stawką minimalną, wskazując, iż w myśl art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi oraz że

zasadą jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, koszty procesu, orzekając o kosztach w myśl art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka zaskarżając go w części tj. w punkcie I, III, IV i V zarzucając:

1. W zakresie punktu I wyroku - naruszenie art. 22§1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 65§1 i 2 k.c. oraz art. 45§1 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że stron nie łączył stosunek pracy,
2. w zakresie punktu III wyroku – naruszenie art. 201§1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie,
3. w zakresie punkt IV wyroku - naruszenie §2 ust. 2 w zw. z §1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) poprzez niezastosowanie,
4. w zakresie punkt V wyroku – naruszenie art. 98§1 k.p.c.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem powódki, w tym o kosztach procesu na jej rzecz, względnie o uchylenie sprawy i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż z wyrokiem Sądu Rejonowego nie sposób się zgodzić, gdyż z zeznań powódki wynika, iż wykonywała pracę pod kierownictwem pozwanej, w miejscu i czasie przez nią wyznaczonym. Gdyby nie wskazówki pozwanej mające charakter kierownictwa, powódka nie wykonywałaby pracy w ogóle na jej rzecz. Także ogromne zaangażowanie powódki sprawiło, że wykonywała ona pracę także w godzinach nadliczbowych, dlatego należało uznać, iż zamiarem stron było wykonywanie umowy o pracę i art. 22§1 k.p. w zw. z art. 65 k.c. znalazł niewłaściwe zastosowanie, podobnie jak art. 45 k.p. Skoro kluczowym dowodem stało się przesłuchanie stron, to powódka nad wyraz jednoznacznie dawała do zrozumienia, jakie jest jej stanowisko w kwestii istnienia stosunku pracy.

Według skarżącego, Sąd Rejonowy nie powinien przekazywać sprawy w zakresie żądania wynagrodzenia do Wydziału Cywilnego, lecz orzec w tym przedmiocie samodzielnie.

Nadto, pełnomocnik powódki stwierdził, iż wykazał się nie tylko zaangażowaniem, ale również pomysłowością w celu zastosowania prawa pracy w interesie powódki, w której popieranie żądania pozwu wymagało znacznej kreatywności, a nie pracy odtwórczej. W aktach sprawy znajdując się pisma procesowego pełnomocnika powódki, w których rozszerza powództwo i należy je uzasadnia. Przy czym skarżący wskazał, iż zasadnicza część pracy została wykonana poza salą sądową, w czasie tworzenia koncepcji obrony interesów powódki, stąd jego zdaniem, niesprawiedliwe jest powoływanie się przez Sąd Rejonowy na wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2012 r. w sprawie II CSK 397/12.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne. Zważył bowiem, iż Sąd Rejonowy dokonał zgodnej z zasadami logiki analizy zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Skarżący w swojej apelacji nie wykazał bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż te, które zostały przyjęte przez Sąd pierwszej instancji, chociaż pamiętać należy, że sąd wyższej instancji, dokonując kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd niższej instancji, sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie ocenił wiarygodność

i moc dowodów według własnego przekonania z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również z uwzględnieniem wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Jednocześnie podkreślić należy, że ustalony stan faktyczny w sprawie nie został zakwestionowany przez skarżącego, który w złożonej apelacji podniósł zarzuty w zakresie naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy jednak słusznie stwierdził, że powódka nie świadczyła na rzecz pozwanej spółki pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Zgodnie z treścią tego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Z przepisu tego wynika, że umowa o pracę jest zgodnym oświadczeniem woli pracownika i pracodawcy, na mocy którego pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy oznaczonego rodzaju, w określonym miejscu i czasie na rzecz drugiej strony za wynagrodzeniem.

Do konstytutywnych cech stosunku pracy odróżniających go od innych stosunków prawnych należą: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem oraz odpłatny charakter zatrudnienia, przy czym cechy te muszą zostać spełnione jednocześnie aby można było mówić, że strony łączył stosunek pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r. I PK 113/06, Pr. Pracy 2007/1/35).

Brak którejkolwiek z w/w cech stosunku pracy powoduje, że czynności wykonywane przez stronę takiego stosunku nie stanowią świadczenia pracy o której mowa w art. 22 k.p.

Zdaniem Sądu Okręgowego – Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że w łączącym strony stosunku prawnym brak było cech właściwych stosunkowi pracy, w tym w szczególności brak w nim cech podporządkowania i wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy.

Istota podporządkowania pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem, co przejawia się w określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu pracownikowi określonych zadań. Tymczasem nie budzi wątpliwości, iż powódka nie świadczyła usług na rzecz strony pozwanej w ścisłym wobec niej podporządkowaniu. Powódka bowiem nie miała ściśle określonych godzin (a nawet dni) pracy, sama bowiem decydowała o godzinach otwarcia kiosku (wyłącznie ona dysponowała kluczem do niego), jak też nie świadczyła pracy w sposób ciągły (szczególnie poza sezonem), kiedy to ze względu na warunki atmosferyczne zdarzało się, że kiosk nie był w ogóle otwierany, a powódka decyzję w tym przedmiocie jedynie konsultowała z pozwaną telefonicznie. Praca powódki miała charakter „sezonowy” w tym znaczeniu, że w sezonie letnim powódka pracowała dłużej i przez większą liczbę dni, a poza nim krócej i przez mniejszą ilość dni. Brak podstaw by twierdzić również, iż pozwana kontrolowała pracę powódki, albowiem T. M. w ogóle rzadko przebywała w kiosku, gdyż w sezonie pomagała mężowi w prowadzeniu działalności w M.. Mąż pozwanej Z. M. również w kiosku bywał raz na tydzień bądź dwa. Powódka także dysponowała utargiem (zabierała go ze sobą do domu), z którego sama pobierała „zaliczki”, które następnie rozliczała z pozwaną. Utarg ten był od niej odbierany raz na dwa tygodnie przez pozwaną, jej męża lub przez E. L..

Stąd też wniosek, iż czynności wykonywane przez powódkę nie były świadczone w ramach pracowniczego podporządkowania.

Nadto, kluczową kwestią jest, że pozwana proponowała powódce wyłącznie zawarcie umowy zlecenia (przede wszystkim ze względu na możliwość szybkiego zakończenia współpracy ze względu na trudny charakter powódki i jej konfliktowość), a powódka świadomie się na to godziła, przyznając tę okoliczność, również w toku procesu (zeznanie

powódki k. 164), twierdząc, iż tą formą umowy byłaby „usatysfakcjonowana, gdyby w umowie zlecenia miała wpisane kwoty takie, aby jej się wliczały do emerytury”, co w ocenie Sądu jednoznacznie wyklucza fakt wykonywania przez powódkę pracy w ramach stosunku pracy zgodnie z art. 22 k.p.

Z powyższego wynika, iż Sąd pierwszej instancji nie oparł się na dosłownym brzmieniu umowy, ale zbadał również zgodny zamiar stron – co pozwoliło na dokonanie przez Sąd prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - a co za tym idzie dokonania na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. Uzupełniająco przytoczyć można stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 października 2009 r. III PK 38/09, iż o ustaleniu charakteru umowy o świadczenie pracy nie może przesądzać jednoznacznie jeden jej element, ale całokształt okoliczności faktycznych, jednocześnie podkreślając, że art. 22 § 1 k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II UKN 229/98).

W ocenie Sądu Okręgowego, zatrudnienie powódki u pozwanej miało niewątpliwie cechy zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej i nie posiadało cech stosunku pracy, zaś istniejące podobieństwa do zatrudnienia pracowniczego miały charakter zewnętrzny. Podkreślić należy, że przy interpretacji charakteru stosunku prawnego decydujące znaczenie ma zgodny cel umowy i zamiar stron, który powinien być ustalany przy odpowiednim zastosowaniu art. 65 § 2 k.c., tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby wolą stron było zawarcie z powódką umowy o pracę. Wręcz przeciwnie, w chwili zawierania spornych umów powódka miała świadomość, iż nie są to umowy kreujące stosunek pracy, na co świadomie wyrażała zgodę pod warunkiem opłacania przez pozwaną składek na ubezpieczenia społeczne.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że powódka nie wykazała okoliczności świadczących o zatrudnieniu jej przez pozwaną na podstawie umowy o pracę, tj. wykonywania pracy pod zwierzchnictwem i nadzorem strony pozwanej, w określonym przez pracodawcę miejscu i czasie, co przesądza uznanie faktu zatrudnienia powódki na podstawie umowy cywilnoprawnej, a tym samym o niezasadności zarzutu naruszenia art. 22 § 1 k.p. oraz 65 § 1 i 2 k.c.

Ustalenie w oparciu o wyniki postępowania dowodowego, że łączący strony stosunek prawny nie miał charakteru zatrudnienia pracowniczego i że miał on cechy umowy cywilnoprawnej powoduje, że roszczenie o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę na podstawie art. 45§1 k.p., jako roszczenia ściśle związanego ze stosunkiem pracy, jest niezasadne.

Konsekwencją powyższego jest również uznanie za prawidłowe rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku dotyczącego przekazania roszczenia o wynagrodzenie z umów cywilnoprawnych do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańska-Północ – I Wydziałowi Cywilnemu na podstawie art. 201§1 k.p.c., bowiem kwestia wynagrodzenia nadal pozostała sporna między stronami, jednak ze względu na ustalenie, iż strony łączyły wyłącznie stosunek cywilnoprawny, zasadność roszczenia nie podlegała badaniu przez sąd pracy.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy § 2 ust. 2 w zw. z § 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).

Pełnomocnik powódki w apelacji podniósł, iż nie tylko wykazał się zaangażowaniem, ale też pomysłowością w reprezentowaniu interesów powódki, co znalazło odzwierciedlenie w jego pismach procesowych, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób nie podzielić stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, iż nieobecności pełnomocnika na rozprawach przyczyniły się do przedłużenia postępowania.

Nie budzi bowiem wątpliwości, iż z powodu nieobecności pełnomocnika aż dwukrotnie odraczano termin rozprawy (w dniu 18 listopada 2011 r. i 9 listopada 2012 r.), pełnomocnik w każdym z tych przypadków telefonicznie, w dnieniu rozprawy, informował sekretariat, iż nie stawi się na rozprawie z uwagi na wyjazd służbowy, w związku z czym powódka składała wnioski o odroczenie rozprawy. Pełnomocnik również nie stawił się na rozprawie w dniu 1 lutego 2013 r.,

nie usprawiedliwiają nawet swojej nieobecności, mimo iż poprzednia rozprawa została odroczone właśnie z uwagi na jego niestawiennictwo.

Pełnomocnik istotnie sporządził trzy pisma procesowe w sprawie tj. z dnia 7 kwietnia 2011 r. zawierające sprecyzowanie żądania i cofające powództwo w części (k. 30), z dnia 26 kwietnia 2011 r. ze wskazaniem wartości przedmiotu sporu (k. 37) oraz z dnia 27 lipca 2011 r. ze stanowiskiem powódki po otrzymaniu odpowiedzi na pozew (k. 80), jednak fakt, wbrew twierdzeniom apelacji, iż kluczowa część procesu miała miejsce na sali sądowej, kiedy to przeprowadzono dowody z przesłuchania świadków i stron, a także iż bez wątplenia powódka oczekiwała, że na każdej z rozpraw będzie reprezentowana przez ustanowionego dla niej pełnomocnika, czego wyrazem były składane przez nią wnioski o odroczenie ze względu na jego niestawiennictwo, postępowanie pełnomocnika należy uznać za przykład braku staranności w wykonywaniu czynności radcy prawnego i działania na szkodę osoby reprezentowanej, uzasadniające oddalenie wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia uznać należało apelację powódki za całkowicie niezasadną, bowiem zarzuty w niej zawarte, sprowadzające się w zasadzie do wyrażenie odmiennej oceny, od tej dokonanej przez Sąd Rejonowy, w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu pierwszej instancji i stanowiły wyłącznie gołosłowną polemikę z trafnym rozstrzygnięciem.

W tym stanie rzeczy w punkcie pierwszym wyroku z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

W punkcie drugim zaś Sąd Okręgowy ustalił i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku radcy prawnemu M. M. kwotę 60 zł powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu zgodnie z §2 ust. 1, 2 i 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, mając na uwadze charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika.

SSO Monika Popielińska SSO Ewa Bałtrukowicz SSO Maria Ołtarzewska